WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“ Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynoszą w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10. w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. —Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacy nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nia zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 192 Kraków środa 1 maja 1907 r. ROK XV

Przegląd socyalistycznej armii.

Niezrażeni stałem niepowodzeniem majowego obchodu, który już wszyscy rozumniejsi socyaliści uznali jako pustą zabawę, zwolennicy rewolucyjnej międzynarodówki, urządzają i w tym roku manifestację mającą wykazać żywotność socyalizmu. Będziemy więc znowu świadkami pochodów, zgromadzeń, przemówień i całej tej już do syta znanej komedyi, której jedynym celem jest zareklamowanie prowodyrów socyalistycznych, wiecznie niespokojnych o swoją popularność. W roku bieżącym, święto rewolucyjne ma być jeszcze także środkiem pomocniczym w akcyi przedwyborczej, prowadzonej dotychczas dość niefortunnie przez socyalistów. Agitatorzy chcieliby podniecić i poruszyć tłumy robotnicze, aby je potem w swoim czasie, karnie i gromadnie do urny wyborczej poprowadzić...

To też z podwójnem natężeniem pracuje cały sztab socyalistyczny w Krakowie nad nadaniem jutrzejszej demonstracyi jak największych rozmiarów, aby w ten sposób zaimponować „mieszczaństwu“ i okazać swoją siłę... Ale będzie to tylko jedna sztuczka więcej, na którą złapać się mogą chyba bardzo naiwne jednostki

Jakikolwiek jednak będzie przebieg socyalistycznego obchodu, z góry należy zaprotestować przeciwko wszelkim próbom rozszerzenia go po za najściślejsze granice rewolucyjnej partyi. Jest to demonstracja partyjna, urządzona przez klikę międzynarodowych naganiaczy i żaden prawy Polak-katolik nie weźmie w niej udziału. Gdyby zaś socyaliści usiłowali w jakikolwiek sposób, przymusić robotników katolickich do pokłonienia się czerwonemu sztandarowi, gdyby się pojawiły jakiekolwiek próby terroru lub choćby nacisku ze strony socyalistycznych agitatorów, mamy nadzieję, że władze spełnią swój obowiązek w całej rozciągłości, bez wahania i niepewności.

Dla polskiego ogółu, obchody socyalistyczne są nietylko obce, ale robią wrażenie przeglądów wrogiej armii, przygotowującej się do ataku na narodowe szańce... Polski robotnik święcić będzie wiekopomną rocznicę trzeciego maja, która jest punktem zwrotnym naszego narodowego odrodzenia.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN

Kraków, 30 kwietnia.

— *Prognoza:* Po większej części pochmurno, mierne wiatry, przybierająca temperatura, najpierw jeszcze źle, później polepszenie.

— **Wielkanoc** (Woskresenije) według gr. kat. obrządku przypada w następną niedzielę tj. 5 maja. Porządek wielkotygodniowych nabożeństw w tutejszej gr. kat. parafialnej Cerkwi jest następujący: Wielki Czwartek: rano o 8 godz. nabożeństwo ranne, a o 6 g. wieczorem jutrznia i 12 Ewangelii o męce Pańskiej. Wielki Piątek: o 12 g. w południe nieszpory i położenie do grobu Zbawiciela. Wielka Sobota: Nabożeństwo ranne o 8 g. Niedziela: Rezurekcya rano o 7 i pół g. suma o 10, nieszpory o 4 g. Tak samo w poniedziałek i we wtorek.

— **Z Towarzystwa ogrodniczego.** Miesięczne zebranie członków Tow. odbędzie się we środę 1 maja w gmachu chemicznym uniwersytetu Jagiellońskiego o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym referat dra S. Krzemieniewskiego o kiszeniu kapusty, sprawy bieżące i komunikaty członków.

Polskie Muzeum szkolne we Lwowie. Dnia 3-go maja b. r. o godzinie 12-tej przedpołudniem odbędzie się poświęcenie i uroczyste otwarcie Polskiego Muzeum szkolnego we Lwowie (ul. św. Mikołajska l. 21).

Zarząd Muzeum wydał sprawozdanie. które tutaj podajemy w streszczeniu:

Inicyatywa założenia tej instytucyi wyszła z łona „Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“, które na walnem zgromadzeniu z dnia 31 maja 1902 r. wyznaczyło Komisyę do urządzenia Polsk. Muzeum szkolnego.

Poparte przez Towarzystwo Pedagogiczne, które również do akcyi tej przystąpiło, zajęło się zbieraniem tak darów muzealnych jak i pieniężnych celem wprowadzenia w czyn zamierzonego celu. Wreszcie po czterech latach przygotowań, oddane będzie 3 maja 1907 do użytku publicznego.

Prezesem zarządu jest znany z swej społecznej działalności na polach szkolnictwa dr. Ludomił German, zastępcą p. Tadeusz Lewicki a delegatem Rady szkolnej krajowej dr. Franciszek Majchrowicz. Lokal muzeum znajduje się obecnie przy ul. św. Mikołaja l. 21 i zajmuje całe pierwsze piętro. Treść muzeum stanowią: Bogaty inwentarz, biblioteka obejmująca najcenniejsze dzieła pedagogiczne i dydaktyczne, modele służące do uzmysłowienia nauki, mapy, obrazy, medale, rękopisy, dokumenta i czasopisma. Stan finansowy od 1 czerwca 1906 do 10 marca 1907 przedstawia się jak następuje: ogólny przychód 5.619 K. 27 h., ogólny rozchód 5.619 K. 27 h. Muzeum to mające na celu uprzystępnienie szerokim masom nauki, będzie zapewne uwieńczone w działalności dodatnimi rezultatami.

Zasuspendowanie. We Florencyi zawieszonym został od św. Sakramentów ksiądz Józef Cichy z Ameryki, polskiego pochodzenia, należący do dyecezyi w Montevideo (stolicy Urugwaju) za ogłoszenie broszury pod tytułem: Il male dei mali nella Chiesa“ (Zguba nad zgubami w kościele), w której zarzuca Watykanowi przewagę żywiołu włoskiego w centralnym zarządzie Kościoła i protestuje przeciw nadmiarowi włoskich kardynałów, twierdząc, że papieże nie zachowują przepisów trydenckiego koncylium. Wzywa on również papieża Piusa X. do zaniechania postanowienia, według którego papieże od roku 1870 z Watykanu nie wychodzą. Ksiądz Cichy został wezwany do wikaryatu w Florencyi, dla zakomunikowania suspenzy i wezwany do odwołania swego pisma, ale odpowiedział, że się wtedy podda, kiedy papież zastosuje się do przepisów trydenckiego konsylium i oświadczył, że nie uczynił nic innego, jak tylko że wyłożył poglądy wspólne całemu duchowieństwu amerykańskiemu.

Zabójstwo. Dnia 26 lutego br., Stanisław Mitka, 22 letni parobek, wracał z pewną kobietą sankami swego służbodawcy z Jaworzna do Chrzanowa. W pobliżu miasta, spotkał kilku idących górników, którzy wracali do domu po ukończonej pracy. Jeden z nich, Stanisław Kowalski, zobaczywszy nadjeżdżające sanki, chciał się przysiąść i tym celu uczepił się sanek. Wówczas Mitka zelżył Kowalskiego i pobił batem Kowalski wobec tego zeskoczył z sanek i począł nawoływać swoich kolegów, przodem idących, aby zatrzymali „tego zbója!“ Zagrożony w ten sposób Mitka, zaciął konie, wobec czego górnicy rozstąpili się szukając równocześnie na drodze kamieni. Nie znaleźli ich jednak; sam tylko Kowalski znalazł kamień nie rzucił nim atoli ze względu na kobietę siedzącą w sankach. Mitka bez szwanku przyjechał do Chrzanowa, podczas gdy górnicy pozostali znacznie w tyle. Rozsierdzony jednak Mitka przystanął na starej targowicy wyczekując aż górnicy nadejdą, gdyż postanowił zemścić się na nich za to, że go ścigali.

Nie mając stosownego narzędzia do pobicia, wstąpił do znajomego kowala. Jana Skrajniaka gdzie wpadł ze słowami: „gdzie jest Skrajniak psiakrew, dziś muszę jednego zabić!“

Kiedy Skrajniak się zjawił, Mitka opowiedział mu zajście; wówczas Skrajniak podał mu kawałek dyszla. poczem obaj wyszli i udali się do miejsca, gdzie stały sanki.

Tu Mitka schował drąg wyczekując na górników. Wreszcie nadeszli oni w liczbie sześciu, a Skrajniak szepnął Mitce: „nie bój się, mam rasz- plę w kieszeni“. Ośmielony tem Mitka pochwycił za drąg i wyszedł naprzeciw górników, przystąpił do Kowalskiego, pochwycił go pod szyję, a pchnąwszy ręką w piersi, zawołał: „ty piorunie co mi siadałeś na sanki!“ Następnie chwycił drąg oburącz i z potężnym zamachem uderzył Kowalskiego w głowę. Ten padł zrazu na ziemię, jednak po chwili powstał i poszedł dalej. To nie zadowolniło rozwścieczonego Mitkę, który wołając na uciekających: „halt! wyście mnie wszyscy zaczepiali!“ zaczął ich ścigać rzucając równocześnie za nimi drągiem. W ten sposób uderzył w jednego z nich, Juliana Ciaputę. Wreszcie dopadł innego Feliksa Zastawniaka i uderzył go w prawą skroń jednakże słabo, gdyż Zastawniak pochylił się ku Mitce i pochwycił go za rękę. Poczem obaj przewrócili się na ziemię. Zobaczywszy to Ciaputa, pobiegł koledze z pomocą, w tej chwili jednak wysunął się z ukrycia Skrajniak pochwycił Ciaputę pod szyję, a grożąc mu raszplą — kazał odrzucić drąg, który ten trzymał. Ciaputa uczynił zadość temu żądaniu, poczem wyrwał się Skrajniakowi i wraz z towarzyszami uciekł. Mitka zadowolony siadł na sanie i odjechał razem ze Skrajniakiem.

Tymczasem pobity przez Mitkę Kowalski, wrócił do domu w okropnym stanie: krew płynęła mu z ust i nosa, Żonie nie dawał żadnych odpowiedzi; widocznie utracił mowę. Miał jednak jeszcze tyle przytomności, że rozebrał się i położył do łóżka. Tu zaraz stracił przytomność i pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, na drugi dzień rano zmarł skutkiem krwotoku mózgu i serca.

Zastawniak dostał tylko bolesnego obrażenia bez dalszych następstw. Mitka i Skrajniak stanęli dziś przed trybunałem sędziów przysięgłych, któremu przewodniczył radca Kulikowski Zastępca prokuratora dr. Marecki oskarżał pierwszego o zbrodnię zabójstwa, drugiego o współwinę tejże zbrodni.

Mitka przyznaje, że uderzył Kowalskiego, ale nie wie gdzie, gdyż był pijany; sądził, że w nogi. Skrajniak zapiera się aby Mitce dał narzędzie mordu. Podał mu drąg myśląc, że ten użyje go do podźwignięcia sanek.

Trybunał skazał Mitkę na 3, a Skrajniaka na półtora roku ciężkiego więzienia.

Telegramy.

MIANOWANIA.

LWÓW. Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów skarbowych d-ra Jana Kozika i Romualda Stobieckiego, oraz praktykantów sądowych Samuela Reicha, Łukasza Kulczyckiego i Stanisława Ottmanna

WIEDEŃ. Minister handlu zamianował kontrolorów pocztowych Andrzeja Jakubowskiego w Przemyślu, Oskara Resicha i Romana Ignacego Malinowskiego w Krakowie, starszymi kontrolorami pocztowymi w Krakowie.

NOWY PARLAMENT.

WIEDEŃ. „Zeit“ donosi, że nowa Izba poselska zbierze się na pierwsze posiedzenie 17 czerwca.

ROKOWANIA UGODOWE.

WIEDEŃ. Telegrafują z Budapesztu, że 2 maja przybędą tam austryjaccy ministrowie i fachowi referenci, poczem 3 maja rozpoczną się rokowania ugodowe i potrwają trzy dni.

ANTYSEMICI NA BUKOWINIE.

WIEDEŃ. Do „Corresp. Herzog“ telegrafują z Putny na Bukowinie, że szerzy się tam wśród ludności agitacja antyżydowska. Ludność żydowska zażądała od rządu krajowego telegraficznie ochrony. Żandarmerja aresztowała czterech agitatorów. B. poseł dr. Straucher interweniował już u prezydenta kraju, który zapewnił go, że zarządzi wszelkie środki ochronne.

Z SEJMU WĘGIERSKIEGO.

BUDAPESZT. Sejm uchwalił po krótkiem formalnem posiedzeniu odbyć następne posiedzenie dopiero dnia 13 maja. Zwołane na dzisiaj posiedzenie komisyi gospodarczej zostało odroczonem do czwartku.

STREJK AGENTÓW FABRYKI SINGERA.

BUDAPESZT. Dwustu agentów i inkasentów fabryki maszyn Singera zastrejkowało. Domagają się oni podwyższenia płacy i wydalenia personalu żeńskiego.

STREJK ROLNY W CHORWACYI I SŁAWONJI.

BUDAPESZT. Jak donosi Węg. Biuro koresp. z Osieku, socyalno-demokratyczna partya krajowa Chorwacyi i Slawonji wydała odezwę do robotników rolnych wszystkich krajów z wezwaniem, aby nie przybywali na robotę do Sławonji, a głównie do Syrmii.

ZALEW TUNELU.

SALCBURG. Z Böckstein donoszą, że wczoraj w północnej stronie tunelu tauryjskiego wybuchła woda. Według opinii fachowców natrafiono tam na podziemne jezioro górskie które wskutek wierceń poczęło z wielką szybkością uchodzić. Dalsze roboty wiertnicze musiano na razie wstrzymać.

MILIONER FAŁSZERZEM WEKSLA.

WARSZAWA. Syn petersburskiego milionera Prokofiewa został uwięziony za sfałszowanie na nazwisko swego ojca weksla na kwotę 400.000 rubli.

MORDERSTWO I RABUNEK.

MORAWSKA OSTRAWA. W pobliskiej miejscowości Petrykowie wkradł się wczoraj pewien robotnik, pochodzący z Berna, niedawno wypuszczony z więzienia, do mieszkania proboszcza, zamordował jego gospodynię i zrabował wiele kosztowności. Jak donoszą z Przyborza na Morawach, miano tam tego robotnika już aresztować. Przyznał on się do mordu i oświadczył, że miał zamiar zamordować także proboszcza, ale nie było go w domu.

NAPAD NA POCIĄG.

JEKATERYNOSŁAW. Ubiegłej nocy wykonanym został napad na pociąg osobowy na stacyi Gorjajnowo. Napastnicy usiłowali obrabować pociąg, co się im jednakże nie udało. Zabrali jedynie pewnemu prywatnemu kasyero wi znajdującemu się w pociągu 30.000 rbs. poczem uszli.

WYBUCH DYNAMITU.

CETYNIA. Wczoraj o godzinie 10 wieczorem w porcie Antivari wybuchł pożar, który rozszerzył się także na budynek, mieszczący 15 cetnarów prochu i dynamitu, przeznaczonego do robót kolejowych i portowych. Nastąpił straszny wybuch. Jedna kobieta zginęła, 27 osób odniosło ciężkie, a 41 lekkie rany. Wiele domów uszkodzonych.

GABINET FRANCUSKI PRZECIW SOCYALISTOM.

PARYŻ. Słychać, że wczorajsza rada ministrów zajmowała się projektem ustawy, która zwraca się przeciw dążnościom rewolucyjnym Związku robotniczego.

PARYŻ. Cała prasa zajmuje się wczorajszemi uchwałami rady ministeryalnej zwróconemi przeciw radzie robotniczej. Jaures oświadcza w „Humanite“, że zarządzenia te są prowokacyą całej partyi socyalistycznej a po części także partyi radykalnej. Obecnie między partyą socyalistyczną a rządem możliwą jest tylko bezwzględna wojna. Ministrowie Briand i Viviani wprawdzie wystąpili z partyi, ale przyznają się do socyalizmu i nie mogą nadal pozostawać w ministerstwie. Także socyalistyczno-radykalne „Lanterne“ występuje ostro przeciw rządowi. „Figaro“ oświadcza nato miast, że uchwały rządu są zapoczątkowaniem mądrego postępowania i zwycięstwem zdrowego rozumu; jest tylko, zdaniem „Figara“, wątpliwem czy skład ministerstwa umożliwi przez czas dłuższy prowadzenie takiej polityki.

UCHWAŁY ZWIĄZKU SYNDYKATÓW.

Paryż. Związek syndykatów urządził wczoraj 11 zgromadzeń z protestem przeciw ukaraniu funkcyonaryuszów giełdy robotniczej. Uchwalono wezwać robotników do święcenia 1. maja i agitacyi za 8 godzinnym dniem pracy i jednodniowym spoczynkiem co tygodnia.

PROTEST PRZECIW WYDALANIU URZĘDNIKÓW.

PARYŻ. Centralny związek urzędników pocztowych i telegraficznych uchwalił na wczorajszem zgromadzeniu zaprotestować przeciw usunięciu tych urzędników, którzy podpisali list otwarty do prezydenta min. Clemenceau. Uchwalono wysłać deputacyę do prezydenta ministrów.

WYBUCH WULKANU.

Mesyna. Wybuch Wulkanu Stromboli zniszczył zboży i winnice. Akcya ratunkowa bardzo utrudniona. Komunikacya przerwana. O ile wiadomo, dwoje dzieci odniosło rany. Kilka domów i dwa kościoły uszkodzone.

MILIONOWY ZAPIS.

PARYŻ. Zmarły niedawno milioner Commery zapisał uniwersytetowi paryskiemu cztery miliony franków z których odsetki przeznaczył na stypendya dla młodych badaczów.

Z SEJMU RZESZY.

BERLIN. Sejm Rzeszy obradował wczoraj w dalszym ciągu nad etatem pocztowym. W dyskusji pos. Chłapowski oświadczył się przeciw proponowanej rezolucyi w sprawie przyznania nieodwołalnego dodatku dla prowincyj wschodnich, który — jak posłowie ze stronnictwa mowcy kilkakrotnie zaznaczyli — jest sprzecznym z konstytucją. Chodzi tu jedynie o cele polityczne, zarządzenia takie wytwarzają karjerowiczowstwo wśród urzędników Mowca przytacza poszczególne wypadki, aby udowodnić, że dodatek dla prowincyj wschodnich popiera także denuncjatorstwo.

Wiceprezydent Kampf przywołuje mowcę do porządku za nazwanie polskiej polityki pruskiej „podłą, niegodną polityką tępienia“.

Następne posiedzenie dzisiaj.

NADESŁANE

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego